

Podpisali lojalcki, ale obiecanych podwyżek nie ma

2 października 2018

Około 14 tysięcy lekarzy specjalistów zobowiązało się do pracy tylko w jednym szpitalu w zamian za podwyżkę do wysokości 6750 zł. Ale okazuje się, że dostali je wyłącznie ci zatrudnieni na etat na oddziałach. Ci z przyszpitalnych poradni już większych pieniędzy nie dostaną, choć Łukasz Szumowski obiecywał, że będzie inaczej.

Jeżeli lekarz pracuje np. na pół etatu na oddziale, a na pół w przyszpitalnej poradni, to dostanie tylko pół podwyżki. Tak NFZ odczytał sobie treść porozumienia zawartego w lutym pomiędzy wypowiadającymi masowo klauzulę opt-out protestującymi lekarzami a ministrem zdrowia. Okazuje się, że ci zatrudnieni na część etatu lub w przychodniach nie dostaną podwyżek, choć podpisali „lojalckę” – zobowiązanie do pracy tylko w jednym szpitalu.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy Krzysztof Bukiel mówi, że specjaliści, których pominięto przy wyliczaniu podwyżek, wybierają się do sądu pracy. Resort obiecał bowiem ustami Łukasza Szumowskiego, że żadnego z lekarzy, którzy zwiążą się na stałe z jednym szpitalem wzrost wynagrodzenia nie ominie, ale do tej pory nie raczył potwierdzić tego w żadnym oficjalnym stanowisku.

„Podwyżek nie tylko nie dostali lekarze z przyszpitalnych poradni. W niektórych oddziałach NFZ był tak bezczelny, że jeśli lekarz miał pół etatu na oddziale i pół w poradni, to przyznał mu tylko połowę podwyżki. To bezdyskusyjnie bezprawne, bo w ustawie nie zapisano, że podwyżka ma być proporcjonalna do części etatu na oddziale. Będziemy szli z tym do sądu” – powiedział w rozmowie z „Gazecie Wyborczej” przewodniczący lekarzy-związkowców.

Termin składania „lojalek” upłynął 7 września. Ci, którzy załapali się na podwyżki, mają dostać wyrównanie od lipca od dotychczasowej pensji do wysokości 6750 zł. Wyższe pensje wrześniowe, ale bez wyrównania, dostaną lekarze, którzy podpisali zobowiązanie po terminie. Nadal jednak wychodzi na to, że NFZ oszczędzi i zamiast zaplanowanych 300 mln zł wyda na podwyżki dla „lojalnych” o 100 mln mniej. Lojalność jak widać nie zawsze popłaca, a czasem niesie ze sobą nawet konieczność składania pozwu.

Autorstwo: WK

Zdjęcie i źródło Strajk.eu